Rok III. Środa 4-go lipca 1917 r. Nr. 149.

GAZETA POLSKA

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.
CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.

Cena ogłoszeń: Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Na 50 km. froncie galicyjskim atakuje 20 rosyjskich dywizyi.

Rosya nie życzy sobie króla w Polsce. Amnestya polityczna w Austryi. Hiszpania wobec łodzi podwodnych.

Co dzień niesie?

(W) W rozgwar debat parlamentarnych, oraz w niemniejszy zgiełk czyniony rezolucyami tuzina kongresów rosyjskich—wpadł poważny bas artyleryi zwiastującej

nową ofenzywę rosyjską

na rozległym froncie od środkowego Stochodu poprzez całą Galicyę wschodnią aż po Stanisławów. Już i piechota poszła do szturmu, kładąc się pokotem w niszczącym ogniu artyleryi austryackiej. W ten sposób, nie z własnej woli, a pod naciskiem koalicyi Rosya rewolucyjna rozpoczyna nowy akt wojny, a zarazem i swych własnych dziejów... Wojskowo, zestawiając tę ofenzywę z wieściami o zaburzeniach w wojsku rosyjskiem oraz o uchwałach żołnierzy domagających się pokoju—nie można do ofenzywy tej przywiązywać większej wagi. Także niewiadomo, czy wybuch jej przyszedł dla koalicyi o tyle w porę, by spełniło się dawne jej życzenie jednoczesnej

ofenzywy na wszystkich frontach.

Walki we Francyi trwają wprawdzie dalej, osłabły za to na froncie włoskim; oddawna prawie zupełny spokój na frontach bałkańskich.

Czy zatem ofenzywa rosyjska oznacza rozpoczęcie tak dawno obiecywanego wspólnego ciosu, który w myśl nadziei koalicyjnych ma zgnieść militarnie państwa centralne—wnet zobaczymy. Gdyby jednak i tak się stało, efekt, wedle dotychczasowych doświadczeń niewątpliwie nie odpowie nadziejom, choć koalicyi przybył

nowy sprzymierzeniec: Grecya.

Ta znękana, zmożona głodem, na szereg upokorzeń za swą neutralność narażona Grecya, wchodzi dziś niezbyt dobrowolnie w szeregi państw walczących, a żołnierze jej biją się już na froncie macedońskim. Czy i o ile chętnie, kto śledził wielomiesięczną tragedyę Grecyi, odpowie sobie łatwo. W każdym razie nowy ten sukurs nie zapewnia koalicyi zwycięstwa —o którem znów świeżo mówił Grey —omawiając równocześnie dyskusyę pokojową austryacką...

Właśnie o pokoju skończyła swą dyskusyę austryacka Izba panów, skończyła ją też i

o Polsce.

Mówiono o tych rzeczach w tej Izbie w sposób i tonem takim jak nigdy. Wersalskość ustąpiła miejsca szczerości, a te zawsze podnoszą ton dyskusyi. Więc z strony polskiej mówili dr. Biliński (dwa razy), ks. arcyb. Teodorowicz, ks. Piniński, dr. Korytowski. Zarzuty i insynuacye Polakom stawiane albo wiszące, jak mówią — w powietrzu — zostały przez nich skutecznie odparte; brzmiało w ich mowach oburzenie słuszne i sprawiedliwe, poparte wywodami zasłużonego generała, Niemca, bar. Dillera, który poznawszy Polskę, jako namiestnik Galicyi, a potem gen.-gubernator lubelski — najbezstronniejszym mógł być świadkiem. Gen. Diller zaprzeczył stanowczo zarzutom zdrady, stawianym polskiej ludności...

Gdy się to dzieje za granicami kraju w Polsce cisza względna...

Sprawa zaciągu do wojska polskiego,

a raczej skasowania urzędów i biur zaciągowych, niby przesądzona ma wciąż swoje odgłosy. Prasa t. zw. „antywerbunkowa" z „Naprzodem" na czele stara się... „dobić" organizacyę zaciągu, irytując się nawet tem, że żołnierzy odchodzących z posterunków wszędzie uroczyście żegnano, że nie mija dzień bez wieców, protestujących przeciw zwijaniu zaciągu, co zdaje się osiągnęło już swój skutek w (ogłoszonej dziś przez nas na innem miejscu) zapowiedzi restytuowania biur zaciągowych. „Inde irae" prasy antywerbunkowej — poświęcającej natomiast rażąco mało miejsca czasowemu

zamknięciu wyższych uczelni

w Warszawie. Stało się to dość dawno, bo jak donosiliśmy w swoim czasie już dni temu kilka. Niema co taić, że zamknięcie poprzedziły fakta niezbyt... miłe. Jeżeli — choć nie zawsze w formie—racyonalną była walka młodzieży o prawa uniwersyteckie, to już nie słuchanie odezw rektora, a w każdym razie odmowa płacenia czesnego, było czemś, co się z zwyczajami uniwersyteckimi pogodzić nie da. „Przyjaciele" młodzieży z lewicy poprowadzili ją za daleko, co zresztą widzi dziś młodzież, no i oni sami. Gdy utrata półrocza dla tych, którzy czesnego nie zapłacili jest pewną, gdy z tej właśnie wstrzemięźliwości od opłat kuje się przeciw nam u obcych oręż—szkoda i strata jest zbyt wielką, by ją specyalnie wykazywać trzeba.

Trzeci dzień bitwy galicyjskiej.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ, 2 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W dniu wczorajszym rzucił nieprzyjaciel pomiędzy Narajówką a Strypą zwarte masy swej piechoty we właściwy mu sposób do bitwy. Nie bacząc na ciężkie straty jakie mu zadała już nasza artylerya przesuwał swe fale atakowe wzmacniane gęstemi rezerwami w obręb walki wręcz prowadzonej. Stopniowo przeszło co najmniej 20 dywizyi piechoty do ataku. Na całym, 50 km. szerokim froncie bitwy szalała walka artyleryi prowadzona z jaknajwiększą gwałtownością i zawzięcia, przyczem nieprzyjaciel został w przeważnej części już od naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów odparty.

Najsilniejsze uderzenia masowe były skierowane w kierunku na południe od Brzeżan i pod Koniuchami, gdzie zostały odparte w pozycyach zaporowych.

Wszystkie, także i i dziś rano, z wytrwałością ponawiane próby nieprzyjacielskie dokonania ataku na tym terenie złamały się wśród nadzwyczaj wielkich strat.

Na zachód od Zborowa i w kolanie Stochodu rozpoczęty atak nie zdołał się rozwinąć w naszym ogniu artylerzyckim. Należy się spodziewać dalszego trwania bitwy.

Na innych miejscach frontu tylko przejściowy, ożywiający się ogień artyleryi i minowy.

NA FRONCIE WŁOSKIM I POŁUDNIOWO-WSCHODNIM prócz ciętego przedsięwzięcia batalionu obrony krajowej. IV/2 na zachód od Rivy, przy którem przyprowadzono 16 alpinów z nieprzyjacielskich rowów, niema niczego istotnego do donieseinia.

Szef sztabu generalnego.

Do godziny 7 rano nie otrzymaliśmy komunikatu niemieckiego.

Amnestya polityczna w Austryi.

WIEDEŃ 2 lipca.

Jutrzejsza urzędowa „Wiener Ztg." ogłosi następujące pismo odręczne cesarza:

„Kochany v. Seidler! Jest moją niewzruszoną wolą powierzone mi przez opatrzność bożą prawa i obowiązki wykonywać w ten sposób, bym stworzył podstawy dla pożytecznego i zbożnego rozwoju wszystkich moich ludów.

Polityka nienawiści i zemsty, która podsycana przez niejasne stosunki wywołała wojnę światową, będzie musiała po jej zakończeniu pod każdym warunkiem i wszędzie zostać zastąpioną przez politykę pojednania.

Ten duch musi owładnąć także i wewnętrzne sprawy państwa. Należy z odwagą, znajomością rzeczy i wzajemną wyrozumiałością zaspakajać życzenia narodów.

W znaku tego porozumienia i przy pomocy Boga Wszechmocnego pragnę spełniać me obowiązki władcy i jako pierwszy wkraczając na drogę pobłażania rzucić cień zapomnienia na te wszystkie pożałowania godne błędy polityczne, jakie zaszły przed wojną oraz podczas jej trwania i doprowadziły do ścigania sądowo-karnego.

Darowuję przeto karę tym wszystkim osobom, które przez sąd cywilny lub wojskowy za popełnione w stanie cywilnym, następujące karygodne czyny zostały skazane:

Zdrada stanu par. 58—62 ustawy karnej; obrazu majestatu par. 53; obraza członków domu panującego par. 64; zakłócenie spokoju publicznego par. 65; rokosz par. 68—72; bunt par. 73—75; gwałtowne czyny przeciw powołanemu przez rząd do omawiania publicznych spraw zgromadzeniu, przeciw sądowi lub innej publicznej władzy par. 76, 77 i 80. Dalej czyny karygodne według art. I, II i IX ustawy z 17 grudnia 1862 mówiącej o udzielaniu pomocy przy spełnianiu którejkolwiek z powyższych zbrodni (par. 211—219).

Jeśli zasądzenie nastąpiło z powodu nietylko jednej z wyżej wymienionych czynności karygodnych, chcę, by karę darowano o ile inne czyny karygodne były albo stosunkowo małe albo mają charakter przeważnie polityczny.

Jeżeli postępowanie karne nie jest jeszcze ukończone nakazuje jego zastanowienie i przerwanie ścigania sądowego o ile idzie tylko o czyny karygodne wyżej wymienione.

Od łaski tej wyłączone jednakowoż zostają wszystkie te osoby, które uciekły za granicę, przeszły do nieprzyjaciela, albo po wybuchu wojny nie powróciły do monarchii.

Razem z karą darowuję prawne jej następstwa, niezdolność wykonywania określonych ustawą praw, uzyskiwania pewnych stanowisk jakoteż utratę prawa wyborczego oraz wybieralności do organizacyi publicznych".

Następnie podkreśla cesarz konieczność współpracy wszystkich ludów monarchii, u progu zbliżającej się nowej ery powojennego rozwoju poczem kończy pismo odręczne następującymi słowy:

„Wybrałem do ogłoszenia tego pisma dzień dzisiejszy, w którym mój najstarszy, ukochany syn obchodzi dzień swego świętego patrona. W ten sposób dziecko powołane kiedyś do kierowania losami mych ludów przyprowadza obecnie zbłąkanych z powrotem do ich ojczyzny".

Laksenburg 2 lipca 7917.

Seidler m. p. Karol m. p.

W obronie spotwarzanego narodu.

W czasie dyskusyi budżetowej w austr. Izbie Panów wygłosił ks. biskup Teodorowicz dłuższą mowę, zbijającą zarzuty stawiane Polakom. Mowę tę podajemy w streszczeniu:

Ks. arcybiskup Teodorowicz oświadczył we wstępie swego przemówienia, że wypełniając swój obowiązek, musi reagować na wczorajsze wywody ks. Auersperga. Musi przedewszystkiem powołać się na świadectwo generał majora Dillera, że

nie można mówić a zdradzie stanu

w odniesieniu do narodu polskiego. Znanem jest, że zarzut ten zwraca się przeciw narodowi ukraińskiemu.

Mowca przypomina wiele tysięcy jeńców, którzy kryli się u najbardziej poważnych rodzin we Lwowie. Gdy się zważy, że najmniejszą karą za to była deportacya do Rosyi, to uznać trzeba to, za bohaterstwo.

Co się tyczy administracyi w Galicyi, jako o wyjątku należy wspomnieć o namiestniku gen.-majorze Dillerze, który władał językiem polskim, ale namiestnik, który nie włada językiem polskim, musi, choćby miał najlepszą wolę, siebie i innych fałszywie informować, co potem prowadzi do fałszywych zarządzeń.

Jeżeli ks. Auersperg powiedział, że po mowach pp. Pinińskiego i Bilińskiego nie ma wyobrażenia o stanowisku Polaków w parlamencie w ostatnim czasie, to mowca może wskazać tylko na to, że powód tego leży w pewnym nastroju, który w Galicyi od szeregu miesięcy i lat się ujawnia nie w awersyi, lecz owszem

w przychylności do Austryi.

Mowca sam patrzył na wkraczanie powracającej armii do Lwowa i był świadkiem zapału, jaki ogarnął masy. Ze łzami w oczach powiedział wówczas jeden dowodzący wojskami arcyksiążę: Tego dnia nie zapomnę nigdy w mem życiu! Ale ponieważ nie zrozumiano tonu duszy ludu i zaprowadzono metody, o których już wczoraj mówiono, nastąpił przewrót w nastroju ludu, ale nie przeciw monarchii i nie przeciw ukochanej osobie monarchy, tylko

przeciw rządowi.

Nie można też zarzucać posłom polskim, żeby odmawiali państwu budżetu. Powiedzieli przecież, że głosować będą za budżetem pod warunkiem, który miał naturę nietylko praktyczną i materyalną, a raczej idealną. Była to poniekąd ofiara dla duszy ludu, jeżeli nie chcieli, by zasiadały w rządzie pewne osobistości, z których mowca pragnąłby wyłączyć byłego ministra obrony krajowej Georgiego. Jeżeli ks. Auersperg dziwi się, że Polacy już teraz kiedy wojna nie jest jeszcze rozstrzygnięta, domagają się od monarchy oświadczenia o Królestwie Polskiem, to nie można z tego Polakom czynić zarzutu. Polacy są mianowicie tymi, którzy wysnuwają

konsekwencye z deklaracyi z 5 listopada

aktu, zawierającego inicyatywę ogromnej doniosłości, której nikt nie może osłabić. Inną rzeczą jednakże jest sposób, w jaki to ma się stać. Wszystkie dawniejsze nadzieje, które odnosiły się do połączenia Królestwa Polskiego z Galicyą zasadzały się na obietnicach, naturalnie tylko na ewentualnych obietnicach. które zostały zniweczone przez to, że utworzono

wał między Galicyą a Królestwem Polskiem.

Ale nietylko ten wał, także granica wojskowa stanęła między Galicyą a Królestwem Polskiem. Nie można poczytać Polakom za zdradę lub nielojalność względem monarchii, jeżeli postawieni przed pytaniem, czego pragną dla Polski, mówią o zjednoczeniu. Tem mniej można to uczynić, że zasługą jest monarchy, iż ujął w swoje ręce inicyatywę na tem polu. Monarchia była pierwszą, która stworzyła Legiony polskie, widząc swój

ideał w zjednoczonej ojczyźnie.

Jeżeli ks. Auersperg nawiązując do dzieła Naumanna oświadczył, że Polacy muszą się zdecydować, za wschodem lub za zachodem, to na to jest odpowiedź taka, że Polacy nie potrzebują wcale stawać teraz wobec takiej alternatywy, gdyż ich przeszłość jest w tej mierze dostateczną odpowiedzią. Polacy już dawno o tem zadecydowali, należą całą swoją duszą

do cywilizacyi zachodu,

nieśli tę cywilizacyę na wschód. Lecz wywody Naumanna są też nieco jednostronne, gdyż trzeba zapytać także i drugą stronę, jak ona do tego zagadnienia się odnosi. Muszę stwierdzić, że jeżeli w Królestwie Polskiem tak dalej pójdzie, to nie będzie więcej można za to winić czynników narodowych, gdy wobec pewnych prądów w Rosyi, które się teraz przedostają, staną się bezsilnymi. Dlatego należy już dzisiaj zwrócić się do mocarstw centralnych

z pewnem memento,

aby się zastanowiły nad tem, jak mają postępować.

Rosya nie życzy sobie króla w Polsce.

Moskiewska „Gazeta Polska“ 29 maja zamieszcza następujący artykuł:

Pod tytułem „Król Polski“ w „Izwiestijach Sowieta Rab. Dieputatow“ znajdujemy artykuł, poświęcony wynurzeniom p. Lednickiego w sprawie przyszłego ustroju Polski.

„Nie chcemy wierzyć słowom prezesa z prawami ministra Komisyi Likwidacyjnej do spraw Polski, p. Lednickiego, że „w Polsce postanowiono zorganizować monarchię konstytucyjną“, jak to sam minister wyznał współpracownikowi „Russkich Wiedomosti“, przemilczając zarazem jaki prawomocny organ narodu polskiego przeprowadził tę uchwałę.

Oświadczenia p. Lednickiego, posiadającego prawa ministra są co prawda bardzo różnorakie, zależnie od chwili. Nie tak dawno p. Lednicki, zaledwie zatwierdzony na stanowisku „ministra“ zapewniał w Komitecie Organizacyi Społecznych, że wielki naród rosyjski, który rozbił kajdany, dławiące Polskę, może być pewnym, że naród polski pójdzie za przykładem Rosyi i zaprowadzi ustrój republikański.

Zdaje się, że od tej chwili nie ubiegł jeszcze miesiąc, gdy „pozostający na stanowisku ministra“ p. Lednicki zapewnia współpracownika „Utra Rossiji“, że „większość ludności polskiej, lud wiejski zwłaszcza, marzy o odbudowaniu Królestwa Polskiego“.

W tak krótkim przeciągu czasu p. Lednicki zdążył poinformować się dokładnie o marzeniach narodu polskiego, zwłaszcza ludu wiejskiego“.

O państwo czeskie.

SZTOKHOLM.

Holendersko-skandynawskie biuro socyalistyczne ukończyło rokowania z delegacyą czesko-słowackiej partyi socyal-demokratycznej, w której skład wchodzili Havermann, Nemec i Smeral. Za najważniejszą oznakę szybkiego zawarcia pokoju partya ta uważa tę okoliczność, że we wszystkich państwach wojujących panuje poważna wola i niejaka pewność, że zostaną przeprowadzone zasady czysto demokratyczne oraz prawo każdej narodowości do samookreślenia. Państwa obejmujące liczne narodowości winny być zamienione na związki federacyjne samodzielnych państw narodowych. Zgodnie z tą zasadą postawione jest żądanie samodzielnego państwa czeskiego w ramach przebudowanej na zasadach federacyi monarchii naddunajskiej. Do państwa tego mają być też włączeni Słowacy. Pozatem państwo czeskie powinno otrzymać zupełną suwerenność, własne przedstawicielstwo narodowe i odpowiedzialną przed nim władzę wykonawczą.

To i owo.

LEWICA USTĘPUJE Z RADY STANU.

„Gazeta Wieczorna“ donosi, że cała lewica postanowiła wystąpić gremialnie z Rady Stanu.

Do chwili oddania nru pod prasę, brak nam w tej sprawie bliższych informacyi z Warszawy.

NOWY INFORMATOR GEN. BESELERA.

Z Warszawy donoszą: Były szef sztabu I brygady, pułk. Sosnkowski powołany został na stanowisko oficera informującego w sprawach Legionów i Armii Polskiej przy generał-gubernatorstwie warszawskiem. Obsadzenie tego odpowiedzialnego stanowiska przez pułk. Sosnkowskiego, jak wiadomo, zwolnionego w jesieni zeszłego roku przez A. O. K. — jest zapowiedzią zmiany kursu wobec wojskowych spraw polskich.

SĄDOWNICTWO WOJSKOWE w LEGIONACH.

W ostatnim rozkazie komendy Legionów Polskich znajdujemy następujący ustęp:

Rozporządzeniami Ces. Niem. Gen. Gub. Wars. Oddz. Pols. Siła Zbr. J. Nr. 701 i 702 z 24 i 25 V br. postanowiono:

Wszyscy żołnierze i oficerowie Legionów Polskich poddani austr. lub węgierscy, co do których zajdzie uzasadnione podejrzenie karygodnego czynu którego ukaranie nastąpićby mogło wedle par. 1.1.2 niem. Ordynacyi dyscyplinarnej w drodze dyscyplinarnej, albo który podpada pod sankcyę karną niem. ustawy karnej wojskowej, będą z Wojska Polskiego wyłączeni i odstawieni do c. i k. austr. węg. bez prawa powrotu do Legionów.

C. i k. Sąd wojskowy Komendy Obw. w Piotrkowie będzie odtąd właściwym dla spraw karnych obywateli austr. wzg. węgierskich.

Ostrzegam wszystkich poddanych austryackich i węgierskich, którzy służą w Legionach, przed popełnianiem jakichkolwiek czynów karygodnych, gdyż niezależnie od kary, jaka ich w c. i k. Sądzie spotka, narażają się wszelki sposób na bezpowrotne wydalenie z Legionów.

UNIWERSYTET BĘDZIE OTWARTY.

Berlińska „Die Post“ zamieszcza obszerną korespondencyę z Warszawy datowaną dnia 25 czerwca, w której pisze, że warszawska młodzież uniwersytecka nie jest w stanie czynić różnicy między wschodniemi a zachodniemi zwyczajami akademickimi. Okazało się, że dyscyplina akademicka jest w Warszawie pojęciem jeszcze obcem.

Zawieszenie wykładów nie oznacza oczywiście zniesienia najwyższych uczelni warszawskich. Istnieją one nadal i otworzą swe sale wykładowe, gdy zapewnione będzie poszanowanie dyscypliny akademickiej.

O RZĄD POLSKI ZAGRANICĄ.

Z Lozanny nadchodzą wiadomości, jakoby istniał zamiar powołania do życia zagranicznego rządu polskiego z siedzibą w Szwajcaryi. Ekspozytura tego rządu znajdowałaby się we Francyi. Grupy pracujące nad zrealizowaniem tego planu postanowiły na kierownika rządu zagranicznego powołać jednego z wybitnych obywateli Królestwa Polskiego.

Prezydent Lubomirski, którego miano na myśli przedewszystkiem, wedle wiadomości z Warszawy, propozycyę tę odrzucił.

Mody, rabin i związek bosych.

Moda w dobie obecnej przez nasze panie traktowana jest bądź co bądź po macoszemu, jedynie nadobne córy czarnogiełdowych finansistów hołdują jej zawzięcie. I nic dziwnego! Tylko one pozwolić sobie mogą dziś na takie pokaźne wydatki. Przesada więc i jaskrawość bijąca w oczy to głównie cechują dziś hołdowniczkę mody.

Jeden z mądrych rabinów miejscowych (fakt autentyczny) miał długą przemowę do swych współwyznawczyń. Wskazując na panującą nędzę, głód i tysiące nieszczęść jakie nawiedzają biedny lud Izraela | zalecał skromność w ubiorze i oszczędność. Piękne, lecz nie nazbyt przejmujące się córy Izraela, w odpowiedzi chcąc zaznaczyć swe współczucie z nędzą ludzką do eleganckich swych toalet przypięły — czarne kokardy...

W przeciwstawieniu znów do wysokich, pod kolana bucików damskich, mężczyźni niezadługo chodzić będą—boso. Nawet już podobno w jednem z miast Zagłębia powstaje specyalny „Związek ludzi bez butów“. — Będzie to prawdopodobnie dzięki spekulacyi naszej „czarnej giełdy“, jeden z najliczniejszych związków dotychczasowych. Związek ten ze wszech miar powinien zjednać sobie poparcie i szerokie zastosowanie swej dewizy—„bez butów“—szczególnie wśród naszych—mężów i ojców.

Gdy żona lub córka nosi podwójnej długości cholewki bucików mąż lub ojciec, ze względów ekonomicznych winien chodzić bez butów. W ten tylko sposób można zapełnić niedobór domowego budżetu. Chodzenie boso poza względami ekonomiczno-hygienicznemi ma również wielkie znaczenie społeczne. Z chwilą, gdy przestaniemy chodzić w butach siłą rzeczy upadnie i spekulacya, ceny skóry spadną do minimum, ustanie wyzysk, a może wpłynie to i na przyspieszenie końca wojny. Bo i jakże!—Wykażemy, że nas nic nie zmoże. — Przetrwamy wszystko.—Niema skóry—chodzimy boso; niema sukna—w stroju Adamowym chadzać będziem po ulicach; braknie żywności —wprowadzimy nową modę żywienia się kamieniami (do czego mamy już, dzięki umiejętnej administracyi, jakie takie przyzwyczajenie).

I tak przetrwamy, zmożemy fatum wojenne, które widząc że z nami trudna sprawa, ustąpi i—pokój—dzięki nowym modom—będzie zawarty.

B. O.

W sprawie werbunku otrzymały dzienniki warszawskie komunikat podający raz jeszcze znane oficyalne motywy zamknięcia urzędów i biur meldunkowych, określające je w następujący sposób:

Przyczyna zarządzenia generał-gubernatora leży wyłącznie w tem, że nadszedł już czas najwyższy, by personel werbunkowy, rozsiany po całym kraju w małych grupach, a pozostawiony samemu sobie w mniejszym lub większym stopniu już od szeregu miesięcy, a wskutek tego, oczywiście, rozluźniony w dyscyplinie, rygorze i ułożeniu wojennym, nareszcie znowu zebrać i dać mu w obecności inspektora całego mechanizmu werbunkowego gruntowne wyćwiczenie, według obecnie obowiązującego regulaminu służbowego. Dla celu powyższego obrany został czas obecny, gdyż, z drugiej strony, dla zapewnienia prawidłowego przeprowadzenia żniw należało zabezpieczyć krajowi możliwie największą ilość sił roboczych i tym okresie czasu nie wcielać nowych rekrutów, a co za tem idzie i wszelkie oględziny lekarskie stały się tym samym zbyteczne. Natomiast samo zgłaszanie się — jak to już wyżej zaznaczono — w żaden sposób przez zarządzenie powyższe w niczem nie zostało dotknięte.

Po upływie okresu ćwiczeń

Wydanie nadzwyczajne. **Cena 12 hal.**

Rok III. Poniedziałek 2 lipca 1917 r. Nr. 148.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.
CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń: Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

W przededniu nowej wojny w Europie.

Grecya zrywa stosunki dyplomatyczne z państwami centralnemi. Wojsko greckie walczy już w Macedonii. Dwa dni ofenzywy rosyjskiej w Galicyi. Za frontem rosyjskim rewolty w wojsku. Lloyd George za dalszem trwaniem wojny.

Grecya zrywa z państwami centralnemi

LONDYN. Ag. Reutera donosi z Aten pod dniem 29 czerwca: Posłowie greccy w Berlinie, Wiedniu, Konstantynopolu i Sofii zostali odwołani, a dyplomatyczne stosunki zerwane.

JAK ODBYŁO SIĘ w WIEDNIU?

WIEDEŃ. Poseł grecki zjawił się 30 czerwca popołudniu w ministerstwie spraw zewnętrznych, by złożyć następujące oświadczenie:

Wobec tego, że nastąpiło obecnie zjednoczenie obu stronnictw dzielących dotychczas Grecyę na 2 obozy i że **wojska greckie walczą na froncie macedońskim** widzi się rząd grecki zmuszonym zerwać stosunki dyplomatyczne z Austro-Węgrami.

Poseł Gryporis, który po tem oświadczeniu zażądał wydania paszportów, oznajmił równocześnie, że ochronę interesów greckich w monarchii objęło poselstwo holenderskie.

Od Stochodu do Stanisławowa.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ, 30 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nieprzyjacielski ogień artyleryi, wzmagający się w Galicyi od kilku dni, wczoraj w południe w okolicy Brzeżan i Koniuch wzmógł się do największej gwałtowności. Gdzie sytuacya tego wymaga, nasza artylerya odpowiada silnym ogniem zaporowym. Atak piechoty, podjęty koło Koniuch, złamał się w naszym ogniu zaporowym.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili w pobliżu Tryestu kilka bomb. Na Monte Ortigara zabrano dotychczas 12 zdobytych dział.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Nic nie doniesiono.

WIEDEŃ 1 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W Galicyi wschodniej przy grupie wojsk gen. pułk. v. Boehma bitwa obronna w pełnym toku. Po kilkodniowym widocznym wzroście ognia działowego rozwinęła się wczoraj bitwa artyleryi do największej gwałtowności. Wzięły w niej udział najcięższe działa. Popołudniu nastąpiły na południe i południowy wschód od Brzeżan i pod Koniuchami silne ataki piechoty, które wszędzie zostały w zupełności odparte. Tam gdzie części piechoty rosyjskiej mogły wogóle podnieść się w naszym ogniu niszczącym, zostały zatrzymane ogniem zaporowym. W późnych godzinych popołudniowych rozpoczęty na północny zachód od Załoziec silny atak załamał się w znakomitym ogniu połączonej artyleryi. Około północy usiłował nieprzyjaciel atakować w kierunku południowym od Brzeżan bez przygotowania artylerzyckiego. Został odparty. W ciągu nocy osłabł ogień działowy, aby ożywić się znowu w godzinach porannych.

NA FRONCIE WŁOSKIM. U armii nad Soczą wtargnęły szturmowe patrole węgierskich pułków nr. 71 i 72 w pobliżu Vertojby aż do drugiej linii nieprzyjacielskiej. Odparły tam dwa kontrataki i wzięły do niewoli oficera oraz 156 żołnierzy.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO - WSCHODNIM nic ważniejszego.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI

BERLIN 1 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Francuzi usiłowali w ostatnich dniach nadaremno zdobyć z powrotem terenowy zysk niemiecki na Chemin des Dames, na wschód od Cerny i na zachodnim brzegu Mozy. Niemcy szturmują tymczasem dalej francuskie linie, aż do drogi Ailles-Paisy.

NA FRONCIE WSCHODNIM pominąwszy odparte ataki rosyjskiej piechoty pomiędzy górną Strypą a Narajówką rozszerzyła się walka działowa ku północy aż do średniego Stochodu, na południe aż do Stanisławowa, jednakże bez prowadzenia tam dotychczas ataków.

v. Ludendorff.

ZATOPIONY KRĄŻOWNIK.

PARYŻ. (Havas). Krążownik Kleber po drodze do Brestu najechał 27 czerwca na minę i zatonął. Brak 35 marynarzy i 3 oficerów.

Tu chcą wojny—tam pokoju.

WOJOWNICZA MOWA LLOYD GEORGEA.

LONDYN. Prezydent ministrów Lloyd George powiedział w wygłoszonem w Glasgowie przemówieniu, że niespodziany rozwój Rosyi zmienił bezwątpienia sytuacyę militarną w tym roku przez czas jakiś na naszą niekorzyść, ale trwale ją polepszył. Rosyjska rewolucya wprawdzie odwlokła zupełne zwycięstwo, ale zrobiła je natomiast pewniejszem niż kiedykolwiek. Obecnie zyskuje Rosya z każdym dniem na sile.

Także i Ameryka zaczyna wysyłać swych najmężniejszych synów. Zwycięstwo będzie pewniejsze i zupełniejsze niż się spodziewaliśmy.

Nasze **straty wskutek łodzi podwodnych są ciężkie**; zmuszą nas prawdopodobnie do dalszych ograniczeń, ale rząd doszedł do przekonania, że łodzie podwodne ani nie wygłodzą naszej ojczyzny, ani nie przeszkodzą wojsku dostać się za morze na pole walki.

Naród musi wytrwać aż do końca. Wytrwałość i siła nerwów zapewnią nam zwycięstwo.

Austryacki prezydent ministrów odrzucił dopieroco stanowczo zasadę, iż los narodów musi się kształtować wedle ich życzeń. Jak długo jednak ta zasada nie przejdzie niema pokoju, niema gwarancyi trwałości pokoju.

Gwarancyą trwałego pokoju jest zniszczenie militarnej potęgi Prus. Najlepszą gwarancyą byłoby zdemokratyzowanie Niemiec. Ze zdemokratyzowanemi Niemcami rokowalibyśmy zupełnie inaczej, niż z skłonnym do atakowania, zarozumiałym, militaryzmem pruskim.

NATYCHMIAST ZAKOŃCZYĆ WOJNĘ!

SZTOKHOLM. Oficerowie i żołnierze w Sveaborgu uchwalili żądać natychmiastowego zakończenia wojny, oraz oddania władzy rządowej w ręce rady robotniczo-żołnierskiej.

USPOKOJENIE ZBUNTOWANYCH DYWIZYI.

PETERSBURG. (Agen. tel.). Gdy wszelkie usiłowania przekonania strzelców z 12 i 13 dywizyi strzeleckiej, by wykonali rozkaz polecający im 28 czerwca przeformowanie się, zawiodły, otoczono miejscowość Szuchów, stanowiącą ich siedzibę, w myśl rozkazu ministra wojny Kiereńskiego, kawaleryą, podczas gdy baterya artyleryi oddała na wieś dwie salwy szrapnelowe. Kawalerya przystąpiła następnie do ataku, poczem 500 strzelców poddało się. Rozbrojonych aresztowano; do przelewu krwi nie doszło.

Z AUSTRYACKIEJ IZBY PANÓW.

WIEDEŃ. Po zakończeniu dyskusyi budżetowej zabrał głos sprawozdawca budżetu bar. Plener, odpowiadając na wszystkie przemówienia, przyczem zaznaczył, że rząd ogłosił wszystkie akta, jakie w swoim czasie przedłożył był komisyi min. obrony krajowej w sprawie podania się czeskich żołnierzy. W takich sprawach musi się mówić tylko prawdę gdyż tylko ona wychodzi na cześć armii a na pohańbienie niektórych zdrajców.

W sprawie Kramarza oświadcza, że stanowisko jego nie jest podzielanem przez cały naród czeski. Proces Kramarza jest procesem przeciw panslawizmowi.

W sprawie polskiej oświadcza, że hasło Bilińskiego **wcielenia Królestwa Polskiego połączonego z Galicyą do Austryi** uważał zawsze za najracyonalniejsze. Musi jednakże dodać, że cała ta akcya była zasługą państw centralnych, że P o l a c y w K r ó l e s t w i e n i e u c z y n i l i n i c z e g o d l a u w o l n i e n i a s w e g o k r a j u o d R o s y a n.

W sprawie pokoju stwierdza zgodę wszystkich politycznych kół monerchii z polityką ministerstwa spraw zewnętrznych. Podstawą pokoju jest ścisła łączność z sprzymierzeńcem niemieckim.

Izba uchwaliła prowizoryum budżetowe.

NOWY POŻAR SŁAWKOWA.

Onegdaj donosiliśmy o pożarze, który pochłonął w nocy z czwartku na piątek 4 domy z zabudowaniami gospodarczemi.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchnął nowy pożar, którego pastwą padło około 30 stodół. Pożar rozpoczął się o 8 wieczorem, trwał całą noc aż do rana przy ciość silnym wietrze. Akcyę ratunkową prowadziły straże pożarne: miejscowa, olkuska i bolesławska.

Przypuszczają, że ogień został podłożony zbrodniczą ręką.

wszystkie biura meldunkowe wznowią swe czynności“.

Egzamina sędziowskie. Komisya Egzaminacyjna, utworzona przy Departamencie Sprawiedliwości T. Rady Stanu na sesyach w dniach 16, 17 i 18-go bm. poddała egzaminowi szereg kandydatów na urzędników wymiaru sprawiedliwości. Wezwanych było 28 kandydatów; stawiło się 24, z których jednemu egzamin odroczono. Uznano za dostatecznie przygotowanych do objęcia posad sekretarzy, komorników ect. ect., dwudziestu, za nieprzygotowanych trzech. Wynik egzaminu w zasadzie był bardzo dobry.

Wydalanie studentów z Warszawy. Gub. warszawski v. Etzdorf ogłosił następujące obwieszczenie:

Wszyscy byli studenci Uniwersytetu i Politechniki, którzy nie są stałymi mieszkańcami Warszawy, obowiązani są opuścić Warszawę do dnia 5-go lipca.

Szkoła dziennikarska. Przy Wydziale humanistycznym Wyższych Kursów Naukowych w Warszawie powstanie w nadchodzącym roku akademickim Szkoła dziennikarska, mająca dać przygotowanie osobom, zamierzającym poświęcić się zawodowi dziennikarskiemu. Do Zarządu wybrano pp.: Wincentego Kosiakiewicza na dyrektora, Ludwika Krzywickiego na jego zastępcę i Ignacego Halperna na sekretarza. Programy wykładów i seminaryów, rozłożonych na dwa lata studyów, oraz warunki wstępu będą podane niedługo do wiadomości publicznej.

Po wojnie obecnej otworzą się dla prasy polskiej niezawodnie wielkie widoki rozwoju w całym kraju zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Urobienie sił zawodowych dziennikarskich jest sprawą dość ważną i pilną, a należy się spodziewać, że znajdzie się już teraz niemało osób, garnących się do tego obiecującego wiele zawodu i rozumiejących ważność fachowego przygotowania.

Zgon Czesława Karpińskiego. „Echo Polskie“ z 10 czerwca donosi:

Dnia 9 czerwca zmarł w Carskiem Siole członek Rady Państwa Czesław Karpiński. Ostatnio był członkiem Komitetu Narodowego i prezesem piotrogrodzkiego Oddziału P. T. P. O. W. Ś. p. Karpiński urodził się w r. 1863.

Karpiński był twórcą funduszu „dla dzieci narodu polskiego“.

Niezwykła piekarnia. Żydowskie Tow. filantropijne „Eiro“ w Warszawie zorganizowało piekarnię, która ma wypiekać dziennie 5,000 funtów chleba bez żadnych domieszek i ze ścisłą wagą. Chleb sprzedawany będzie w 3 sklepach: przy ul. Twardej 20, Karmelickiej 23 i Ś-to Jerskiej 32. — Początkowo funt kosztować będzie 20 fen., ale Tow. dążyć będzie do obniżenia ceny na 18 fen. Chleb wydawany będzie jedynie za specyalnemi legitymacyami Towarzystwa. Niewątpliwie przydałoby się kilka takich piekarni chrześcijańskich.

Nałożenie kontrybucyi. „Groednoer Ztg.“ donosi, że podczas pożaru lasu między Bersztami a Kosiewicami ujęto 8 osób, które odmówiły pomocy przy gaszeniu pożaru. Każda z tych osób skazana została na rok więzienia, na gminę zaś nałożono za to kontrybucyę.

Za psucie okopów. Wyrokiem niemieckiego wojskowego sądu gubernialnego w Łomży skazani zostali za umyślne psucie okopów wojskowych robotnicy Aleksander Suchecki ze Szczawina na półtora roku i syn gospodarski Józef Brzozowski, również ze Szczawina, na 3 miesiące więzienia.

Węgiel i nafta. Na konferencyi prezydyum Koła Polskiego, kierownik ministeryum robót publicznych Homan oświadczył, że w kwestyi naftowej nastąpiło polepszenie o tyle, iż produkcya rumuńska znacznie się zwiększyła i dochodzi do jednej trzeciej produkcyi galicyjskiej. W sprawie węglowej oświadczył Homan, że kilkanaście tysięcy górników będzie uwolnionych ze służby wojskowej, co umożliwi wydatniejszą eksploatacyę węgla w kraju.

„Deutsche Heldenleichen“. Z Dziedzic donoszą do „Dziennika Cieszyńskiego“. Na pograniczu galicyjsko i śląsko-pruskiem zauważono w ostatnich czasach uderzająco wielką ilość trumien, przesyłanych do Prus z oznaczeniem, że są to „deutsche Heldenleichen“ (zwłoki niemieckich bohaterów). Jeden z ciekawych kolejarzy zajrzał do jednej z tych trumien i tu ku wielkiemu swemu zdumieniu zobaczył zabitą świnię, którą w ten sposób przewożono cichaczem przez granicę.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Kontrabanda — a moralność. Swego czasu kilkakrotnie w miejscowej prasie poruszano sprawę rewizyi osobistej uprawianej przez pilnujących granicy okupacyjnej żołnierzy, krytykowano niewłaściwość formy jej. Lecz wyrozumiali kładli to na karb słabej inteligencyi kontrolujących jednostek. Dzisiaj czasy się zmieniły. Prześladowcami kontrabandzistów stali się, znający doskonale tutejsze stosunki strażnicy — krółewiacy, lecz system nie zmienił się wcale, owszem znacznie się nawet „polepszył“. Rewiduje mężczyzna kobietę, i to nadzwyczaj skrupulatnie, czy raczej ordynarnie w biały dzień na szosie wobec gapiących się gawiedzi dorożkarzy i dzieci... Czyżby nie można osoby podejrzanej przeprowadzać do pobliskiego biura posterunkowego, gdzie kobieta — kobietę by zrewidowała? Niejednokrotnie rewidują kobietę, mimo przeświadczenia, że ta nic nie niesie, wprost dla—sportu, czy zabicia, tak dłużącego się na posterunku, czasu. Jednak i z tym się przecież trzeba liczyć, że nie wszystkie kobiety zajmują się przemytnictwem.

Polewanie ulic. Nieznośny kurz, unoszący się tumanami przy lada podmuchu wiatru, przenikający do płuc, tamujący oddech, zasypujący usta, uszy i oczy, niszczący bieliznę i odzienie, a co najważniejsze przenoszący miliardy zarazków, stał się istną plagą mieszkańców Dąbrowy, którzy zapytują przeto świetny magistrat na kim ciąży obowiązek polewania i zamiatania ulic., siosowanego w każdej miejscowości, mającej pretensyę do nazwy europejskiego i cywilizowanego miasta?

Zabawy naszych dzieci. Wychowanie domowe dzieci naszych nie grzeszy wcale doskonałością. Można spotkać całe gromady płci obojga, bawiące się na ulicach przez dzień cały w kanale. Szczególniej daje się to zauważyć na świeżo doprowadzonej do porządku ulicy Kościuszki. W kupach gruzów, piasku i kamieni stale grzebią dzieci tej ulicy. Kilkoro z nich, w celu urozmaicenia zabawy no i wypróbowania wytrzymałości rur betonowych przeznaczonych do kanalizacyi, dwie sztuki stukło. Szkodę pokryć musieli rodzice, niech więc będzie to dla nich nauczką, że dzieci na ulicy wychowywane być nie powinny.—W Dąbrowie system ten jednak ma szerokie zastosowanie, świadczy on niestety, o niekulturalności warstw średnich.

Będzin.

Sprawy szkolne. Dowiadujemy się, że wpisowe w miejscowych szkołach średnich od nowego roku szkolnego ma być podwyższone, przez co nauka dla średnio nawet zamożnych stanie się niedostępną. Jak złemu zaradzić? Powstają projekty, by miasto kosztem własnym założyło szkoły o typie wyższym tak dla chłopców, jak dla dziewcząt, choćby czteroklasowe. Projekt ten obejmuje również szkołę rzemieślniczą, brak której daje się dotkliwie odczuwać choćby z tego względu, że prawie wszystkie warsztaty są dzisiaj zwinięte, młodzież przeto zawodowo kształcić się nie może. Takie są projekty, lecz kto urzeczywistnieniem ich się zajmie?

Mówią, że jest to zadanie Rady miejskiej i Zarządu miasta. W takim razie projektodawcy mogą już dzisiaj zgodzić się na „fiasco“, gdyż te instytucye zrobiły—zdaniem swoim już aż nadto, otwierając od nowego roku dwie szkoły dla żydów. Będziemy mieli więc obecnie szkół początkowych 8 dla żydów i 8 dla chrześcijan.

Stosunek ten jest nieproporcyonalny i sądzimy, że ktoś upomni się jeszcze o otwarcie dodatkowych szkół żydowskich na koszt miasta, rzecz prosta, wszak jest podobno w Będzinie ludności żydowskiej 67 procent!!!

A mowa była przecież o „wyrównaniu stosunku ilości szkół do ludności“!...

Echa morderstwa w Modrzejowie. Za wykrycie morderców Maryanny Zwolińskiej w Modrzejowie wyznaczono 500 marek nagrody. Zwolińskiej mordercy zabrali uciułane na przemytnictwie rubli 500 i różne inne rzeczy, jak również i artykuły spożywcze, których za granicę przemycić jeszcze nie zdołała. Morderstwa dokonano w nocy z 13 czerwca na 14 czerwca i dotąd na ślad sprawców nie natrafiono. Nagroda przyznana zostanie również i temu, ktoby udzielił jakichkolwiek wskazówek tyczących się morderców.

Będzin się bawi. W każdą niedzielę i święto ogród na Grobli, rozbrzmiewa muzyką, gwarem i zabawą. Publiczność rekrutująca się przeważnie ze sfer najniższych—chrześcijańskich i podziwia płaskie dowcipy domorosłych dowcipnisiów i w tańcu szuka zapomnienia o tem, że wojna jeszcze trwa, że wokół głód i nędza.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Wiec robotniczy w Łagiszy. W ubiegły piątek odbył się wiec robotniczy w Łagiszy, celem którego było zorganizowanie miejscowego Związku Zawodowego. Przemawiali pp. Kucytowski i Piotrowski wyjaśniając cele i zadania Związków Zawodowych. Do Zarządu Związku wybrano pp. Podrazę, Bochenka, Majznera, Wolosa, Pawełczyka i Wyparłę.

Do Zarządu kasy bratniej pp. Pawełczyka Jana, Leśniaka Anzelma, Popczyka Antoniego i Góreckiego Edwarda, na zastępców Wita Władysława i Juszczyka Jana. Do komisyi rewizyjnej tej kasy wybrano Grabisa Stanisława i Sibielaka Aleksandra.

Wobec braku łaźni robotniczej, szkoły, jak również dzięki utrudnieniom przy otrzymywaniu lekarstw i samem leczeniu się żon i dzieci robotników, zebranie postawiło delegatom dyrektywy, by obmyślano sposób udogodnienia w otrzymywaniu za kartkami doktora lekarstw, wystarania się u zarządu kopalni o urządzenia łaźni robotniczej i wznowienie nauki w nieczynnej szkole.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ NA LIPIEC.

Telegramy.

AUSTR. PARA CESARSKA W SZTUTGARCIE.

SZTUTGART. Cesarz Karol i cesarzowa Zyta przybyli tu 30 czerwca o 9 rano witani serdecznie przez parę królewską i manifestującą owacyjnie ludność. W czasie śniadania toastował cesarz Karol na pomyślność pary królewskiej i Wirtembergii. Król odpowiedział toastem na cześć pary cesarskiej. Popołudniu odjechali cesarstwo do Wiednia.

HINDENBURG w WIEDNIU.

WIEDEN. Z głównej kwatery prasowej donoszą: W odpowiedzi na wizytę szefa sztabu generalnego gen. pułk. bar. Arza i min. spraw zewn. hr. Czernina w Wielkiej niemieckiej Kwaterze głównej przybywają jutro do Wiednia szef sztabu niemieckiego gen. pułk. Hindenburg i pierwszy gen. kwatermistrz Ludendorff. Stąd udadzą się do siedziby c. i k. Naczelnej Komendy Armii.

Wiadomości z Grecyi.

ATENY. (Havas). Rząd uwolnił urzędników sprzyjających Niemcom.

W Tessalii odkryto nowe składy broni.

Książę Andrzej, pułkownik kawaleryi został na własną prośbę postawiony do dyspozycyi.

Rektor „Esperni Miliades“(?) został aresztowany.

Pociągi pospieszne Saloniki-Ateny rozpoczną na nowo kursować.

Wezwani przez Wenizelosa generałowie przybyli w niedzielę do Aten z wyjątkiem gen. Papilosa.

Mianowany naczelnym wodzem armii gen. Danglis złożył wizyty francuskim generałom.

Rząd postanowił ścigać karnie wszystkich odpowiedzialnych za zdarzenia grudniowe. Dla ministrów nie będzie się robiło wyjątków.

HISZPANIA WOBEC WOJNY Ł. P.

MADRYT. (Reuter). Król podpisał dekret zabraniający łodziom podwodnym państw walczących zawijać do portów hiszpańskich. Łodzie, któreby to zrobiły zostaną internowane do końca wojny.

CESARZ CHIŃSKI.

SZANGAI. (Reuter). Młody cesarz Hsu-an-tung proklamował 1 lipca swe wstąpienie na tron.

JESZCZE JEDNA KOMISYA LIKWIDACYJNA.

SZTOKHOLM. „Goniec Rządu Tymczasowego“ zamieścił następującą notatkę. „Współrzędnie z Komisyą Likwidacyjną do spraw Królestwa Polskiego, utworzoną pod przewodnictwem Lednickiego i naradą międzywydziałową przy ministeryum finansów pod przewodnictwem wice ministra Chatelaina utworzono obecnie specyalną komisyę likwidacyjną do spraw byłych instytucyi ministeryum finansów w Królestwie Polskiem.

ZMIANY w FINLANDYI.

SZTOKHOLM. Z Helsingforsu donoszą, że wydział sejmowy wbrew oporowi rządu uchwalił znaczne rozszerzenie praw senatu, przyznając mu prawo zwoływania i rozwiązania sejmu, oraz ograniczył prawo sankcyi rządu rosyjskiego.

DEMONSTRACYE w ROSYI.

SZTOKHOLM. Donoszą tu o zamierzonych na 1 lipca wielkich demonstracyach w miastach rosyjskich. W stolicy odbędą się demonstracye równocześnie z wyjazdem delegatów Rady robotniczo-żołnierskiej do Sztokholmu.

Demonstracye wyrażą życzenia robotników i włościan w sprawie zawarcia odrębnego pokoju, szybkiego zwołania konstytuanty, skonsolidowania demokratycznej formy rządu przeciw reakcyi.

Garnizon petersburski uchwalił brać udział tylko w demonstracyach, na które godzi się rada robotniczo-żołnierska,

PRZECIW WYSYŁANIU WOJSK DO FRANCYI.

SZTOKHOLM. „Stockholm Tidningen“ donosi z Haparandy, że załoga admiralskiego okrętu „Kreczet“ zaprotestowała jednomyślnie przeciw wysyłaniu wojsk do Francyi, ponieważ to nie popiera rosyjskich dążeń.

KONFERENCYA SZTOKHOLMSKA.

SZTOKHOLM. Według oficyalnego komunikatu przybywa we wtorek do Sztokholmu sześciu rosyjskich delegatów.

KWESTYA NARODOWOŚCIOWA w ROSYI.

PETERSBURG. Kongres Rady robotniczo-żołnierskiej przyjął rezolucyę oświadczającą, że rozwiązanie rosyjskiej kwestyi narodowościowej jest wyłącznie zadaniem konstytuanty. Nim się jednakowoż ona tem zajmie, obowiązkiem rządu jest wydawać prowizoryczne prawa, które uznawać jest obowiązkiem wszystkich Rosyę zamieszkujących narodów. Rząd ma ustalić równouprawnienie języków, przyczem jednakowoż dla języka rosyjskiego zastrzega się rolę języka urzędowego.

PRZEWODNIK ADRESOWY ZAGŁĘBIA.

CENA OGŁOSZEŃ W TYM DZIALE: Za ogłoszenie wielkości 5 wierszy drobnym drukiem (petit) umieszczone 25 razy miesięcznie tylko 10 koron (w miastach — okupacyi austryackiej); 7 marek (w miastach okupacyi niemieckiej). — Za każdą zmianę tekstu w ciągu miesiąca dopłaca się 50 hal. (32 fen.)

Dąbrowa.

NOWOŚĆ!!! Przez dziesięć lekcyi wyuczę każdego płynnie grać na cytrze, oraz szybko uczę na mandolinie i gitarze, udzielam również lekcyi na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i przedmioty teoretyczne. Przyjmuję w mieszkaniu ul. Kr. Sobieskiego Nr. 17 od godz. 4 — 8 popoł. 965-7-25 **LUDWIK RAPPALSKI.**

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.

M. RZEPECKI

Dąbrowa Górnicza 928-15-25

— **ul. Króla Sobieskiego 19.** —

DĄBROWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU płaci od lokat terminowych w monecie państwowej 5 do 6 proc. od rachunków przekazowych — 2 proc. Udziela pożyczki krótkoterminowe, zabezpieczone papierami procentowymi, wekslami i t. d. Wymiana walut po kursie dziennym. 977-3-25

CUKIERNIA SMOLEŃSKIEGO
ULICA 3-go MAJA 22.
LODY. — MAZAGRAN.

Cech Fryzyerów, Perukarzy i Golarzy w Dąbrowie, ul. 3-go maja 16.

Niniejszym zawiadamia pp. Fryzierów z Dąbrowy i z okolicy, aby zgłaszali się do Cechu w celu wpisania uczniów, wyzwoleniu się na czeladników i spłacanie się na majstrów.

Starszy **M. Ziomek.**

Podstarszy **St. Opielak.**

934-14-25

Pierwszorzędna Restauracya N. TUSZYŃSKIEGO ul. Kr. Sobieskiego 2.

RAJMUND ZGLICZYŃSKI
Zakład Ślusarsko-Kotlarski
ul. Miejska Nr. 8
wykonywa szybko, tanio i dokładnie: TACZKI ŻELAZNE i WÓZKI rezerwoary i kominy. Konstrukcye i części maszyn. ROBOTY TOKARSKIE. 968-6-25

MAGAZAN 945-10 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

Drukarnia, Redakcya i Administracya „GAZETY POLSKIEJ" ul. Króla Sobieskiego 2.
Otwarte od 8 rano do 7 wiecz.

KIOSK Z GAZETAMI
oraz z wodą sodowo-owocową
979-2-25 **WŁADYSŁAWA SOWY**
mieści się w altanie obok apteki.

Będzin.

KANTOR „GAZETY POLSKIEJ"
(Cukiernia p. Czerwińskiego) przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. *** Drobna sprzedaż.

Sosnowiec.

952-11-25 **Lekarz-Dentysta J. ROTSTEIN**
Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Wody mineralne-naturalne
różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacyi okupacyi niemieckiej i austryackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa ze składu.
MAREK REICHER
SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.
960-9-25

Filia Redakcyi i Administracyi **„GAZETY POLSKIEJ"** została otwarta przy ul. Targowej Nr. 6.

Modrzejowska Nr. 8.



Zabawki!!!
Wszelkie gry towarzyskie!!!
POLECA
W. PERCIK
HURTOWNY SKŁAD MATERYAŁÓW PIŚMIENNYCH, papieru, galanteryi skórzanych i zabawek.
SOSNOWIEC, Modrzejowska Nr. 8.
DLA ODSPRZEDAWCÓW ZNACZNY OPUST.
657-4-3

Lekarz-dentysta
ANNA
Luftspringer
Sosnowiec Modrzejowska 41
Przyjmuje od 10 — 1 i od 3. W niedzielę od 10 — 12.
951-12-25

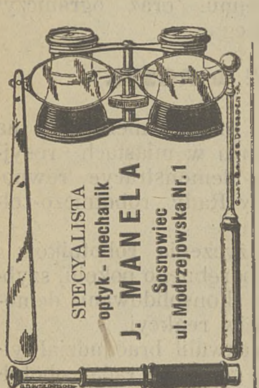
Agentura pism polskich
WŁADYSŁAWA SOWY
Dąbrowa, ul. Króla Sobieskiego 5, róg ul. 3-go Maja
(mieści się w altanie letniej obok apteki)
— — **Przyjmuje abonament na gazety polskie.** — —
Na składzie znajduje się wybór różnych kart, a przeważnie widoczków i albumów naszego miasta. Tamże wyprzedaje się wszelkie materyały piśmienne, a także broszurki wydawnictwa „Czytaj", elementarze i katechizmy ks. G. Augustynika. 896—4—X

Inż. F. OMILJANOWSKI i S-KA
Biuro Techniczne
Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.
Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.
929-12-X

PIERWSZA KRAJOWA
FACHOWA SZKOŁA
dla biurowców, handlowców i przemysłowców
Br. ZAJĄCZKOWSKIEGO, w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 3.
Wykłady rozpoczynają się 1 lipca. — Zapisy do 10 rano i od 6 wieczorem. Warunki i programy na miejscu. — Liczba uczni ograniczona.

JEDYNE W ZAGŁĘBIU Z GRUNTOWNĄ i PRAKTYCZNĄ - NAUKĄ, PÓŁROCZNE KURSY -
Handlowo - Buchalteryjne
F. SIKORSKIEGO, w Sosnowcu i Dąbrowie.
Przyjmują zapisy kandydatów do 1 lipca r. b. w Sosnowcu (Warszawska 10) od 7 do 9 godz. wiecz. i Dąbrowie (skład mater. piśm. W-go Sowy, ul. Kr. Sobieskiego 5) w każdej porze dnia. 961-4-4

Fabryka Octu-Zdrowia
N. Przednowka w Radomiu
egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, zą gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.
Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.
959-4-24



SPECYALISTA
OPTYK MECHANIK
J. Manela
w SOSNOWCU
ul. MODRZEJOWSKA Nr. 1.
POLECA:
Bogaty wybór oprawek znanej marki „KOSMA". 943-8-10
Dobieranie szkieł ściśle pg. recept lekarskich. Reparacye — na poczekaniu.
Własnym wynalazkiem sklejam oprawki i klamry celuloidowe do włosów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Poszukuję pianina do kupna lub na dłuższy termin wypożyczenia. Wiadomość: Sklep „Swojak" Dąbrowa. 974-3-4.

Fotograf portrecista potrzebny. Fotografia artystyczna Sosnowiec Starososnowiecka Nr. 20 S. Mieszkowska. 978-2-2.

Dwoje skrzypiec koncertowych i mandolina do sprzedania. Kwapień, Dąbrowa Reden ul. Król. Jadwigi 14. 976-2-4

Dom z placem, przy ulicy Stacyjnej Nr. 5 w Dąbrowie, sprzedam. Wiadomość Sandomierz T-wo „Rola" Barbursi. 981-1-3.

Kupię lokomobilę o sile 40 k. p. lub. wyżej, proszę się zgłaszać pod adresem: Dąbrowa Górnicza ulica Francuzka Nr. 11. Stefan Witkowski 982-1-3.

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW
St. KRZYWAŃSKIEGO
w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 3.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.
Poleca: rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich.
735—20—X
Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

Następujące książki wydawnictwa
CZYTAJ
są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w Administracyi „Gazety Polskiej" w Dąbrowie oraz w filiach Administracyi w Sosnowcu i Będzinie.
(ADRESY w NAGŁÓWKACH „GAZETY POLSKIEJ").

Tryumf zgody.
Przyczyny wojny Europejskiej.
Przez oświatę do wolności.
Henryk Sienkiewicz.
Paweł Brzostowski.
Stanisław Staszic.
Karol Brzostowski.
Co nam z niepodległości.
U krwawej strugi.
Baczność
Kolumna Zygmunta
Rycerz bez skazy.
Polska wieś bez polskiej szkoły.
Co chłop na wojnie zarobił?
Jaki to samorząd gminny mieliśmy...
Czy mają nas brać do wojska?
Powstanie Listopadowe.
Jak walczą chłopi o wolną Polskę?
Prawa władz okupacyjnych.
Szturm Warszawy.
Bohaterstwo Legionów.

W Administracyi „Gazety Polskiej" w Dąbrowie jest do nabycia **Jednodniówka Humorystyczna**
„Zwierciadełko"
Cena egz. 60 groszy — 1 kor. 20 hal. :-: Dochód przeznaczony na korzyść Dzieci sierot w przytułku w Dąbrowie.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.